

Małgorzata Szczepańska-Stankiewicz, Ona i on (

Tak potrafimy, zamknąć się w sobie
Nie uleczalni w tych serc chorobie.
Nie utuleni, z żalu do drugich
Łzą samotności spłacamy długi.
Postanawiamy od jutra zacząć,
Lecz w kalendarzu znów kart zabrakło.
Więc żeglujemy po morzach marzeń,
Czas rzeźbi zmarszczki na naszych twarzach.

I ty, i on, i ja.
Jej świat co wokół nas,
Nic w miejscu nie stoi,
Nikt na nas nie czeka,
Czas rękę wyciągnąć by znaleźć człowieka,
Uściśnij moją dłoń.

Duszą pijemy,
Gadamy głupstwa
Nasz dom więzieniem w nim mieszka pustka
Banalne grzechy i wielkie winy
Prywatne wojny i narodziny,
Nie wysyłamy kartek na święta,
O nas już dawno nikt nie pamięta,
Puste niedziele, i długie soboty,
Ucieczka w przeszłość i żal powrotów.

I ty, i on, i ja.
Jej świat co wokół nas,
Nic w miejscu nie stoi,
Nikt na nas nie czeka,
Czas rękę wyciągnąć by znaleźć człowieka,
Uściśnij moją dłoń...

Nic w miejscu nie stoi,
Nikt na nas nie czeka,
Czas rękę wyciągnąć by znaleźć człowieka,
Uściśnij moją dłoń...